

Smółka, Leonard

Centrala prasowa Związku Polaków w Niemczech (1923-1939)

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 17/2, 33-60

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LEONARD SMOLKA

CENTRALA PRASOWA ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH
(1923—1939)

Polska działalność wydawnicza w Niemczech po ostatecznym uregulowaniu problemów granicznych między Republiką Weimarską a Drugą Rzeczypospolitą w 1922 r. była kontynuowana mimo powstania państwa polskiego i mimo zmiany warunków społeczno-politycznych i ekonomicznych, a także zmiany stosunków narodowościowych w państwie niemieckim. Ułatwiały ją niewątpliwie dziewiętnastowieczne jeszcze tradycje prasy polskiej w tym państwie, ciągle funkcjonowanie niektórych wydawnictw lub reaktywowanie innych po burzliwym okresie wojny i walk narodowowyzwoleńczych, szczególnie w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku, a głównie fakt istnienia w Niemczech ludności polskiej. Pozostała tam też pewna — wprawdzie skromna — liczba dziennikarzy i ludzi związanych w przeszłości z prasą polską. Polska działalność wydawnicza wyprzedziła powstanie narodowych organizacji politycznych ruchu polskiego w Niemczech w okresie międzywojennym.

Polskie ośrodki wydawniczo-prasowe w Niemczech można z grubsza podzielić na dwie zasadnicze grupy. Jedną tworzyły wydawnictwa na terenach wychodźczych (emigracyjnych) ruchu polskiego, drugą — ośrodki prasowe na terenach przygranicznych, rodzimych (autochtonicznych). W tym ostatnim wypadku, mimo fatalnych rozwiązań organizacyjnych w wyniku likwidacji majątku prasowo-wydawniczego i potencjału redaktorskiego z okresu plebiscytu główne polskie ośrodki wydawnicze zgrupowane były po 1922 r. tradycyjnie w Bytomiu („Katolik” Adama Napieralskiego), Opolu („Nowiny” Antoniego Pawlety) i Olsztynie („Gazeta Olsztyńska” Joanny i Seweryna Pieniężnych). Po likwidacji przez Związek Polaków w Niemczech (ZPwN) z końcem 1931 r. „Katolika” duchowym jego następcą — wbrew politycznemu kierownictwu tej organizacji i stanowisku polskiej służby zagranicznej — został utworzony przez Pawletę 1 grudnia 1932 r. „Katolik Trzyrzazowy” (Opole—Suchy Bór—Opole). Natomiast głównymi ośrodkami wydawniczymi prasy polskiej na terenach emigracyjnych ruchu polskiego były: Berlin („Dziennik Berliński”) i Herne („Naród”). Polskie ośrodki wydawnicze

w Niemczech wydawały łącznie kilkadziesiąt tytułów gazet polskich, chociaż czasem efemerycznych. Tworzono również nowe wydawnictwa. Tylko na Śląsku Opolskim w latach międzywojennych ukazywało się ponad czterdzieści tytułów gazet polskich i kilkadziesiąt tytułów rozmaitych dodatków specjalistycznych (będących szczególnym rodzajem gazety), specjalnych, okazyjnych i świątecznych¹.

Nie od razu i nie wszystkie polskie wydawnictwa w Niemczech podporządkowały się polityce kierownictwa ZPwN i Centrali Prasowej. Szczególne miejsce i rola przypadła w tym względzie polskiej prasie socjaldemokratycznej, która w latach 1923—1937 ukazywała się w Zabrze, a drukowana była w katowickim wydawnictwie PPS (Proletariusz”, od 1926 r. „Głos Ludu”, a także nielegalne gazety w okresie hitlerowskim)². Styl pracy kierownictwa ZPwN negowały poza tym pisma mające większy zasięg społeczny niż prasa ZPwN i socjaldemokratyczna: gazety bytomskiego „Katolika” do połowy 1925 r., „Katolik Trzyrzawowy” od 1932 r., organ Związku Polaków na Śląsku (organizacji opozycyjnej wobec ZPwN) — „Słowo Śląskie” (1936 r.) oraz inne pisma polskie, np. raciborski tygodnik „Strzecha” Kazimierza Malczewskiego (1926—1929), berliński dwutygodnik „Nasze Sprawy” (1926 r.), bytomski tygodnik „Strzecha Śląska” (1930—1931), „Głos Polski z Berlina” czy ukazujący się w Wanne—Eickel „Dzwon” (lata trzydzieste XX w.).

Niezależnie od powiązań organizacyjnych poszczególnych polskich ośrodków wydawniczych w Niemczech z agencjami prasowymi i instytucjami w Polsce, idea powołania w Niemczech instytucji służącej interesom polskich wydawnictw była zjawiskiem wysoce pozytywnym. Centrala Prasowa ZPwN, swoista agencja zaopatrująca prasę polską w Niemczech w materiały redakcyjne i informacyjne, była instytucją potrzebną, stwarzającą organizacyjno-propagandowe przesłanki silniejszego scementowania zróżnicowanych środowisk polskich. Z drugiej jednak strony, będąc instrumentem oddziaływania kierownictwa ZPwN na ludność polską, Centrala Prasowa przechodziła podobnie jak sam Związek różne koleje losu. Były one nieraz uzależnione od działań rządu Drugiej Rzeczypospolitej³. W miarę pogłębiającego się coraz bardziej

¹ Z najnowszej literatury zob. L. Smółka, *Prasa polska na Śląsku Opolskim 1922—1939*, Warszawa 1976, gdzie podano też podstawową literaturę przedmiotu.

² L. Smółka, *Oblicze ideowo-polityczne polskiej prasy socjalistycznej w Niemczech w latach 1923—1937*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”, 1973, t. 12, s. 215—283.

³ Zob. *Polacy w Republice Weimarskiej i w III Rzeszy. Materiały z seminarium w Rucianem*, 26—30 VI 1964 r., Olsztyn 1965. W systemie prasy kontrolowanej przez rząd polski po 1926 r. znalazła się część prasy polonijnej, w tym również gazety ZPwN (zob. E. Rudziński, *Kształtowanie systemu prasy kontrolowanej w Polsce w latach 1926—1939*, „Dzieje Najnowsze”, 1969, nr 1, s. 108 i przypis 69). Mimo tych i innych ustaleń (np. W. Wrzesiński, *Rola i znaczenie prasy polskiej w życiu narodowym ludności polskiej w Niemczech w latach 1918—1939*,

uzależniania polityki kierownictwa ZPwN od państwowych władz polskich, co nasiliło się szczególnie od 1926 r., wewnątrz ruchu polskiego tworzyły się ośrodki tzw. opozycyjne wobec tego kierownictwa, ale nie wobec polskości, i wydające wspomnianą już prasę niezależną, tzw. opozycyjną. Tymczasem ZPwN, nad którym od początku nadzór finansowo-ekonomiczny i polityczny sprawowała polska służba zagraniczna w Niemczech⁴, tworzony był w okresie wpływów w niej Józefa Piłsudskiego⁵, naczelnika państwa, które w zbyt małym stopniu wiązało swe losy z kresami zachodnimi. Fakty te rzutowały i na późniejsze (od 1926 r.), bardzo już wyraźne, uzależnienie kierownictwa ZPwN od władz Drugiej Rzeczypospolitej, i na różnice poglądów w ruchu polskim już w momencie tworzenia tej organizacji dla całych Niemiec z siedzibą centralną w Berlinie, a nie na terenach rodzimych (autochtonicznych), stanowiących naturalne zaplecze ruchu polskiego. Polityka Drugiej Rzeczypospolitej wobec ludności polskiej na terenach rodzimych nie mogła budzić zaufania tej ludności już w okresie powstań górnośląskich i plebiscytów z powodu zbyt wielkiej wagi, jaką przywiązywało państwo polskie od kresów wschodnich. Owo zróżnicowanie poglądów na temat koncepcji naczelnej organizacji utrzymało się w ruchu polskim w Niemczech do 1939 r., a reperkusje również później, nie bez dalszych skutków w historiografii.

Zwrócenie baczniejszej uwagi na samą koncepcję naczelnej organizacji ruchu polskiego jest konieczne, gdyż wiąże to się z funkcjonowaniem Centrali Prasowej. Reprezentowała ona i propagowała oficjalne stanowisko kierownictwa ZPwN i polskiej służby zagranicznej, m. in. co do metod i koncepcji funkcjonowania zorganizowanego ruchu polskiego. Tymczasem koncepcja utworzonej w 1922 r. naczelnej organizacji, tj.

[w:] *Spod znaku Rodła. Ze szpalt i wspomnień*, Zielona Góra 1975, s. 19) niektórzy byli działacze ZPwN i Centrali Prasowej kwestionują niesłusznie wpływ ośrodków polskiej polityki zagranicznej na Centralę Prasową. Z drugiej strony pozaprasowe przedsięwzięcia niektórych pracowników Centrali Prasowej uznać można z całą pewnością za przeciwstawne ówczesnej linii politycznej rządu polskiego, szczególnie w końcu lat trzydziestych (*Spod znaku Rodła. Ze szpalt i wspomnień*, s. 47, 52). Niesłusznie kwestionowana jest również współpraca Centrali Prasowej z Biurem Prasowo-Propagandowym Światowego Związku Polaków z Zagranicy, o czym piszę w końcowej części artykułu.

⁴ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej (dalej KG RP) Opole 124, s. 608: Ambasada do MSZ, 19 III 1936 r. ZPwN powstał w Berlinie 27 VIII 1922 r., a ukonstytuował się 3 grudnia tegoż roku. Siedzibami dzielnic ZPwN były: I — Opole, II — Berlin, III — Bochum, IV — Olsztyn, V — Złotów (W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922—1939*, Poznań 1970, s. 65, 76).

⁵ J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1925*, Poznań 1962, s. 389—390. Wspominając okres międzywojenny E. Kmiecik (*Przystanek Berlin*, Warszawa 1971, s. 123) twierdzi wprost, iż powstanie ZPwN przyspieszone zostało w związku i w wyniku spotkania Polaków berlińskich z Piłsudskim podczas jego przejazdu przez Niemcy w drodze do Paryża.

ZPwN z siedzibą centralną w Berlinie, budziła nie tylko obawy wśród ludności polskiej na terenach rodzimych, ale i (szczególnie później) na terenach emigracyjnych (głównie ze względów ideowo-politycznych). Ponadto już w 1924 r. spotkała się z krytyką konsula polskiego w Bytomiu, dr Aleksandra Szczepańskiego. Opowiadał się on za przeniesieniem Zarządu Głównego ZPwN z Berlina „na grunt śląski”⁶. Za taką koncepcją ZPwN przemawiały szczególnie ówczesne rozwiązania prawno-polityczno-narodowe (Konwencja Genewska) i względy demograficzne (teren o największej liczbie ludności polskiej w Niemczech). Słuszność koncepcji ZPwN „na gruncie śląskim” znalazła też wyraz w spóźnionych niestety postulatach polskiej służby zagranicznej i kierownictwa ZPwN z 1939 r. Dotyczyły one ostatniej reformy tej organizacji. Jej istotą miało być przeniesienie Centrali ZPwN do Opola, czyli „na grunt śląski”, i zrealizowanie dążeń „niektórych organizacji opozycyjnych, a przede wszystkim Związku Polaków na Śląsku”⁷, czyli drugiej organizacji naczelnej ruchu polskiego w latach 1936—1937, grupującej tzw. opozycjonistów wobec kierownictwa ZPwN. Realizację ostatniej reformy uniemożliwił wybuch drugiej wojny światowej. Tym samym Centralna Prasowa ZPwN funkcjonowała — jakkolwiek z przerwami — przez prawie cały okres międzywojenny w Berlinie.

Problematykę genezy i działalności Centrali Prasowej trudno oddzielić od całokształtu polityki prasowo-wydawniczej ZPwN. Przechodziła ona znamiennej ewolucję permanentnej reorganizacji, szczególnie na Śląsku Opolskim, co znalazło już wyraz w dotychczasowej literaturze przedmiotu. W tym miejscu zwrócę jedynie uwagę na działalność samej Centrali. Do opracowania tematu wykorzystano oprócz literatury materiały archiwalne polskie i niemieckie oraz prasę polską lat międzywojennych Śląska Opolskiego, jak również niektóre gazety województwa śląskiego.

Odpowiednie hasło w opracowanym i wydanym przez ZPwN *Leksykonie Polactwa w Niemczech* określa Centralę Prasową „jako instytucję pomagającą redakcyjnie całej prasie polskiej w Niemczech przez opracowanie artykułów i notatek w sprawach aktualnych Polactwa w Niemczech”⁸, prowadzącą archiwum wycinków prasowych z gazet polskich, niemieckich i zagranicznych dotyczących spraw polskich w Niemczech i przygotowującą z okazji większych uroczystości obsługę matrycową gazet z własnych fotografii. Powyższe hasło wymaga co najmniej trzech wyjaśnień: 1) nie wszystkie gazety polskie w Niemczech korzystały z usług Centrali Prasowej, lecz tylko te, które znajdowały się z różnych powodów w orbicie wpływów kierownictwa ZPwN; 2) Centrala Prasowa

⁶ L. Smółka, *Prasa polska...*, *passim*.

⁷ W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy...*, s. 364—367.

⁸ *Leksykon Polactwa w Niemczech*, wydanie fototypiczne, wstęp E. Osm ań-czyk, Wrocław 1973, s. 104—105.

opracowywała dla prasy ZPwN nie tylko kwestie ruchu polskiego, ale i inne zagadnienia, np. politykę wewnętrzną Niemiec i Polski oraz politykę międzynarodową, i to zgodnie z zapatrywaniami rządu polskiego; 3) uchwała Rady Naczelnej ZPwN w sprawie powołania Centrali Prasowej podjęta została nie w 1924 r., jak podano w *Leksykonie*, lecz wcześniej. Ponadto do aktualności publicystyki Centrali Prasowej ludność polska miała wiele zastrzeżeń.

Powyższą uchwałę przyspieszyły dwa zasadnicze czynniki: chęć ujednolicenia kierunku prasy polskiej w Niemczech, zgodnego z koncepcją kierownictwa ZPwN, i zagwarantowania prasie bytu materialnego z uwagi na kryzys ekonomiczny. Rada Naczelna, biorąc to pod uwagę, zobowiązała 14 I 1923 r. Zarząd Wykonawczy ZPwN do zwołania zjazdu dziennikarzy polskich w Niemczech⁹. Zjazd obradował w Berlinie w dniach 21—22 IV 1923 r. z udziałem przedstawicieli pięciu redakcji: „Narodowca” i „Wiarusa Polskiego” z Westfalii, „Dziennika Berlińskiego”, „Gazety Olsztyńskiej” i „Nowin Codziennych” z Opola. Uwagę zwraca fakt ilościowej przewagi reprezentantów gazet z emigracyjnych terenów ruchu polskiego i nieobecności na zjeździe przedstawiciela największego wydawnictwa polskiego w Niemczech, tj. bytomskiego „Katolika” Napieralskiego. Nieobecny był również redaktor „Mazurskiego Przyjaciela Ludu” ze Szczytna. Jeżeli jednak nieobecność tego ostatniego została usprawiedliwiona przez organizatorów zjazdu, to absencja „Katolika” wywołała nieprzychylnie komentarze¹⁰. Dwojakię były przyczyny tego stanu rzeczy. Z jednej strony organizatorzy zjazdu byli nieprzychylnie nastawieni wobec właściciela „Katolika”, mimo iż treści gazet bytomskich z punktu widzenia narodowego nie można było nic zarzucić, a z drugiej — związana z miejscową ludnością polską redakcja „Katolika” była ustosunkowana sceptycznie do koncepcji ZPwN z siedzibą centralną w Berlinie. Oficjalne zaproszenie redakcji „Katolika” na zjazd, datowane 14 IV 1923 r. i podpisane przez sekretarza generalnego ZPwN dra Jana Kaczmarka, utrzymane było w mało delikatnym stylu¹¹: „W związku z pismami naszymi z dnia 8-go i 14-go marca przesyłamy w załączeniu nadesłane nam wnioski dla Zjazdu Prasy Polskiej w Niemczech. Jak wiadomo, Zjazd odbędzie się w dniach 21 i 22 b. m. Ze względu na nieobliczalną ważność i doniosłość tego zjazdu dla przyszłego społeczeństwa polskiego w Niemczech, jak również odwrotnie dla wydaw-

⁹ *Związek Polaków w Niemczech*, „Nowiny Codzienne” (dalej: NC), nr 16 z 21 I 1923; zob. także: W. Wrzesiński, *Ze studiów nad historią czasopiśmiennictwa polskiego w Niemczech w latach 1922—1939*, „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«” (dalej „Sobótka”), 1967, nr 1—2, s. 143 i przypis 19; J. Ratajewski, *Miesięcznik „Polak w Niemczech” w latach 1924—1939*, „Kwartalnik Opolski”, 1972, nr 2, s. 11—12.

¹⁰ *Pierwszy Zjazd Prasy Polskiej w Berlinie*, NC, nr 94 z 26 IV 1923.

¹¹ *Zjazd prasy polskiej w Niemczech*, „Katolik Codzienny” (dalej: KC), nr 96 z 28 IV 1923.

nictw samych, nie możemy uznać pod żadnym warunkiem choćby najważniejszej wymówki w razie nieprzybycia; będziemy zmuszeni widzieć w nieprzybyciu fakt sabotażu, z którego wywnioskować będziemy nakaz surowych przeciwdziałań. Dlatego prosimy uprzejmie o łaskawe przybycie. Zagajenie Zjazdu nastąpi o godz. 10 z rana”.

W tej sytuacji „Katolik” odpowiedział odmownie pismem z 20 IV 1923 r.¹², w którym zaznaczono: „Zarówno treść, jak i ton listu Szanownego Zarządu z dnia 14 kwietnia br. czyli nasz udział w Zjeździe Prasy Polskiej niemożliwym”. „Katolik” uzasadniał też swoje stanowisko m. in. tym, że „urządzący zjazd nie zdawali sobie sprawy, czym jest prasa, jak się do niej mówi i pisze” i dlatego, „ażeby to unaoocnić, a zarazem przypomnieć im, że najlepszą dla życia publicznego narodu jest prasa niezależna i szanująca tak siebie, jak innych, odpowiedzieliśmy odmownie na zaproszenie, motywując je nie zasadniczym przeciwieństwem do Zjazdu, lecz zupełnie brakiem zrozumienia u urządzających, co do stanowiska prasy niezależnej”.

Zgodnie z tym stanowiskiem „Katolik” opublikował postanowienia zjazdowe. Fakt, iż podał je za „Gazetą Olsztyńską”, a nie za „Nowinami Codziennymi”, uchodzącymi w tym czasie za organ ZPwN na Śląsku Opolskim, pozwala przypuszczać, iż między redakcją bytomską a olsztyńską istniała bliższa współpraca i że łączyła je pewna rezerwa wobec kierownictwa ZPwN usadowionego na emigracyjnych terenach ruchu polskiego. Przemawia za tym fakt kolportowania gazet „Katolika” na terenie wpływów „Gazety Olsztyńskiej”¹³. Rezolucje I Zjazdu Prasy Polskiej podporządkowały prasę polską „ogólnonarodowemu kierownictwu politycznemu” ZPwN, wypowiadały się „przeciwko wszelkiej wybujałej propagandzie partyjnej na łamach tutejszej prasy” i za uznaniem interesów narodowych jako nadrzędnych wobec innych, podkreślały konieczność przedstawiania sytuacji ludności polskiej „na materiale rzeczowym, a więc opartym na faktach” i cel prasy polskiej upatrywały m. in. w „łagodzeniu przeciwieństw polsko-niemieckich oraz pouczeniu ludności polskiej o jej obowiązkach wobec własnego narodu, lecz również wobec państwa, w którym ta ludność mieszka”. Dezaprobata „Katolika” (prawdopodobnie i „Gazety Olsztyńskiej”) dla koncepcji ZPwN z siedzibą centralną w Berlinie i akceptacja postanowień zjazdu znalazła wyraz w formie publikowanych rezolucji. Publikując wszystkie rezolucje „Katolik” podał rozstrzelonym drukiem tylko trzy, a pierwszą, z którą się nie zgadzał, złożono drukiem normalnym.

I Zjazd Prasy Polskiej w celu zrealizowania podjętych rezolucji i podniesienia poziomu redakcyjnego gazet polskich w Niemczech postanowił

¹² Tamże.

¹³ S. G a w l i k o w s k i, *Bytowska reduta*, „Litery. Miesięcznik Społeczno-kulturalny Wybrzeża”, 1972, nr 11, s. 31.

powołać Centralę Redakcyjną ZPwN w Berlinie, zwaną potem Centralą Prasową. Miała ona być uruchomiona najpóźniej od 1 VI 1923 r. Zadania tej instytucji sprowadzono do „zbierania i dostarczania prasie polskiej w Niemczech odpowiednich materiałów, jak to: sprawozdań parlamentarnych i sejmowych, artykułów wszelkiego rodzaju, więc: politycznych, gospodarczych, statystycznych etc., korespondencji z Niemiec oraz główniejszych ośrodków Polski, nowości i odcinków literackich, rolniczych, robotniczych, gospodarczych itp. Podejmowania aktualnych wydawnictw broszurowych oraz stałego wydawania »Biuletynu Miesięcznego Związku Polaków w Niemczech«”. Bezpośrednio po Zjeździe Centrala Prasowa składać się miała z kierownika redakcyjnego i pracownika pomocniczego. Działalność Centrali miała być finansowana w połowie przez ZPwN, a w połowie — przez wszystkie pisma polskie ukazujące się w Niemczech.

Realizację postanowień zjazdu o utworzeniu Centrali Prasowej uniemożliwiły trudności finansowe poszczególnych wydawnictw i ZPwN, związane z kryzysem gospodarczym w Niemczech i w Polsce. Jednakże mimo poprawy sytuacji ekonomicznej i ożywienia w związku z tym polskiej działalności wydawniczej do utworzenia Centrali Prasowej nie doszło. Przyczyny tego upatrywać należy w sytuacji ogólnopolitycznej i organizacyjno-ekonomicznej. W grę wchodziły układy w ruchu polskim i stosunki między ZPwN a Drugą Rzeczypospolitą. Postanowienia I Zjazdu Prasy Polskiej zrealizowano w tym czasie tylko częściowo. W lipcu 1924 r. ukazał się w Berlinie pierwszy numer centralnego miesięcznika organizacyjnego „Biuletyn Związku Polaków w Niemczech”, którego redaktorem był Józef Kwietniewski, uważany w materiałach wspomnieniowych za pierwszego kierownika Centrali Prasowej¹⁴. Polska służba zagraniczna, zorientowana w tym czasie częściowo na przeniesienie władz centralnych ZPwN z Berlina „na grunt śląski”, zgłaszała na początku 1925 r. propozycję zawieszenia „Biuletynu” z racji nikłego zainteresowania nim ludności polskiej na Śląsku Opolskim. W kwietniu tegoż roku „Biuletyn” przekształcono w miesięcznik pod nazwą „Polak w Niemczech”. Miesięcznik ten miał się stać „więzią ideową między członkami Związku, pośrednikiem między Centralą Związku i Dzielnicami, Oddziałami i poszczególnymi członkami, ogniwem łączącym rozrzucone po całym Niemczech skupienia polskie”¹⁵. Ponadto od sierpnia 1925 r. rozpoczęto wydawać „Małego Polaka w Niemczech”, będącego dodatkiem do „Polaka w Niemczech”, a od 1 IV 1930 r. „Młodego Polaka w Niemczech” (którego poprzednikiem od 1 IX 1925 r. był „Zdrój” drukowany w opolskich „Nowinach”). Wszystkie trzy pisma były centralnymi mie-

¹⁴ W. Wrzesiński, *Ze studiów...*, s. 148 i przypis 40; E. Kmieciak, *op. cit.*, s. 187.

¹⁵ „Polak w Niemczech”, NC i KC, nr 84 z 15 IV 1925.

sięcznikami wydawanymi przez ZPwN, a tym samym związanymi bezpośrednio z Centralą Prasową¹⁶.

Zanim jednak doszło do utworzenia Centrali Prasowej ruch polski w Niemczech zorganizowany w ZPwN przeszedł zasadnicze przeobrażenia wewnętrzne idące w kierunku pozbawionej demokratyzmu centralizacji. Procesowi temu sprzyjały co najmniej dwa zjawiska. Wyjazd do Polski głównego przeciwnika koncepcji ZPwN z siedzibą centralną w Berlinie Napieralskiego umożliwił ZPwN w połowie 1925 r. kupno w imieniu rządu polskiego największego wydawnictwa polskiego w Niemczech, tj. „Katolika”. Równocześnie z tym polska służba zagraniczna cofnęła dotychczasowe subwencje dla „Nowin”, którymi ZPwN przestał się interesować, a akcja prasowa ZPwN zaczęła się koncentrować wyraźnie w „Katoliku” (przeniesienie od września 1925 r. z Berlina do Bytomia druku „Dziennika Berlińskiego” i „Polaka w Niemczech”). Procesowi centralizacji sprzyjały też zewnętrzne reperkusje zmian w polityce Drugiej Rzeczypospolitej po zamachu majowym z 1926 r. Polityka kierownictwa ZPwN została praktycznie uzależniona od polskiej służby zagranicznej¹⁷, podobnie zresztą jak Centrala Prasowa, która miała wkrótce powstać. Zwrócenie uwagi na powyższe zależności jest konieczne, i to tym bardziej, że w niektórych materiałach wspomnieniowych neguje się te powiązania, a ponadto finansowo-organizacyjną zależność części prasy polskiej od ZPwN, przy równoczesnym przemilczaniu istnienia gazet faktycznie niezależnych od naczelnej organizacji ruchu polskiego. Pisze się więc o gazetach całkowicie zależnych od ZPwN, czyli o wspomnianych już organach centralnych ZPwN, i o istnieniu gazet rzekomo niezależnych, którymi miały być do 1939 r. „Gazeta Olsztyńska”, „Sztandar Polski” (!?), „Dziennik Berliński”, „Nowiny Codzienne” oraz „Głos Pogranicza i Kaszub”. Równocześnie pomija się wspomnianą już prasę, faktycznie od ZPwN niezależną, tzw. opozycyjną¹⁸.

Jakkolwiek tendencje centralistyczne w ruchu polskim nie objęły zdecydowanie prasy polskiej nawet w 1926 r.¹⁹, to jednak redakcja bytomska — w związku z wyrokiem sądu skazującym wiosną tegoż roku Kazimierza Jaroszyka z „Gazety Olsztyńskiej” na trzy miesiące więzie-

¹⁶ K. Bobowski, *Z dziejów „Młodego Polaka w Niemczech” 1930—1939*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1972, t. 11, z. 3, s. 433—445; K. Heskakwaśniewicz, *„I nie ustaniem w walce...” O „Młodym Polaku w Niemczech”*, „Zaranie Śląskie”, 1973, nr 2, s. 227—247; *taż*, *O „Małym Polaku w Niemczech”*, „Studia Śląskie”, 1973, t. 23, s. 211—235; J. Ratajewski, *op. cit.*, s. 11—27.

¹⁷ W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy...*, s. 153 n; L. Smolka, *Prasa polska...*, s. 17—20.

¹⁸ E. Kmieć, *op. cit.*, s. 209—210, 212—213.

¹⁹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej AP Wrocław), Rejencja Opolska (dalej RO) I 1859, s. 475: Die Polenbewegung in Deutschland. Stand vom 1. Januar 1927.

nia — zwróciła uwagę kierownictwa ZPwN na konieczność zreformowania redakcji pism polskich, aby uniknąć ewentualności likwidacji jakiejś gazety polskiej. Krytykowano więc sytuację, w której redakcję danej gazety tworzył tylko jeden człowiek zajmujący się redakcyjną i techniczną stroną pisma oraz pełniący równocześnie funkcję redaktora odpowiedzialnego, narażonego na procesy prasowe i więzienie. „Katolik” proponował w związku z tym kształcenie „narybku redakcyjnego” i organizowanie corocznych zjazdów pracowników prasy polskiej, pomysła-nych jako forum „wymiany myśli i spostrzeżeń, wzbogacenia programów”²⁰. Na niewłaściwą politykę prasowo-wydawniczą ZPwN zwracały uwagę również „Nowiny Codzienne” w noworocznym numerze z 1927 r.²¹ Mimo iż redakcje polskie opowiadały się za decentralizacją, kierownictwo ZPwN dążyło do objęcia centralizacją również prasy polskiej, i to nie tylko w płaszczyźnie organizacyjno-ekonomicznej, ale i redakcyjnej. W tym właśnie celu utworzona została 10 I 1927 r. Centrala Prasowa, a w dziesięć dni później faktyczny organ ZPwN na Śląsku Opolskim (od połowy 1925 r. do końca 1931 r.) „Katolik Codzienny” zapowiedział reorganizację mniejszościowej prasy polskiej²². Jej częściową, ale za to natychmiastową realizacją, było uruchomienie Centrali Prasowej, czyli objęcie jej zasięgiem oddziaływania niektórych gazet polskich w Niemczech. Już 22 I 1927 r. w „Katoliku Codziennym” zamieszczono artykuł sygnowany literami „C.P.” (Centrala Prasowa)²³. Fakt ten wyprzedził w czasie obrady przedstawicieli redakcji polskich w ramach II Zjazdu Prasy Polskiej w Berlinie.

II Zjazd Prasy Polskiej obradował w dniach 19—20 II 1927 r. pod kierownictwem dra Kaczmarka i z udziałem przedstawiciela Centrali Prasowej Tadeusza Katelbacha, który był jej faktycznym organizatorem i kierownikiem, a także pracownikiem polskiej placówki dyplomatycznej w Berlinie. W Zjeździe udział wzięli przedstawiciele następujących pism polskich: „Katolika Codziennego” (dyrektor wydawnictwa Stanisław Weber i naczelny redaktor Ignacy Grabski, obywatel polski), „Nowin Codziennych” (Pawleta), „Gazety Olsztyńskiej” (Jan Baczewski), „Dziennika Berlińskiego” (Czesław Tabernacki), „Narodu” (Marian Kwiatkowski)²⁴. W porównaniu z I Zjazdem uwagę zwraca ilościowa przewaga przedstawicieli wydawnictw działających na rodzimych terenach ruchu polskiego, jak również fakt odbycia II Zjazdu nie przed, ale po faktycz-

²⁰ Na marginesie procesu P. redaktora Jaroszyka, KC, nr 79, z 9 IV 1926.

²¹ 1927, NC, nr 1 z 1 I 1927.

²² AAN, Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie (dalej Amb. RP Berlin) 2279 (br. pag.): Radca Emigracyjny Amb. do MSZ, 11 III 1927 r.; *Nasz program organizacyjny*, KC, nr 15 z 20 I 1927.

²³ (C.P.), *Praca nad przeprowadzeniem Sofortprogramu*, KC, nr 42 z 22 I 1927.

²⁴ AAN, Amb. RP Berlin 2279 (br. pag.): Radca Emigracyjny Amb. do MSZ, 11 III 1927 r.

nym uruchomieniu Centrali Prasowej. Szczególnie wymowne było też reprezentowanie „Gazety Olsztyńskiej” przez Baczewskiego, który nie był z nią organizacyjnie związany, i brak na II Zjeździe jej redaktora Jaroszyka, którego w krótkim czasie z redakcji usunięto. Przemawia to za pewną rezerwą „Gazety Olsztyńskiej” wobec kierownictwa ZPwN i umacnia zasadność poglądu o jej współpracy z bytomskim „Katolikiem” przed 1925 r., tj. przed kupnem „Katolika” przez ZPwN.

Przedmiotem II Zjazdu były dwie kwestie zasadnicze: ekonomiczna i redakcyjna. Nakład gazet codziennych w poszczególnych wydawnictwach kształtował się w tym czasie następująco: 7000 egz. (Bytom, z tego „Katolik Codzienny” — 2000 egz., a „Katolik” — 5000 egz.), 2500 egz. (Opole), 800—1000 egz. (Olsztyn), 3000 egz. (Herne), 2200 egz. (Berlin, pismo drukowane w Bytomiu). Odnotowano powolny, ale stały wzrost czytelnictwa, mimo iż nie osiągnięto poziomu nakładu z okresu pobytu Napieralskiego na Śląsku Opolskim. Wobec zmiany właściciela w 1925 r. nakład gazet „Katolika” spadł bowiem aż o 75%. Równocześnie w kierowanych przez Pawletę „Nowinach” nakład wszystkich gazet wynosił w listopadzie 1926 r. 12 000 egz. Najdroższymi pismami były: „Dziennik Berliński” (2 mk miesięcznie), „Naród” i „Gazeta Olsztyńska” (1,85 mk miesięcznie), a najtańszymi „Katolik Codzienny” i „Nowiny Codzienne”, których miesięczny abonament wynosił tylko 1,50 mk. Spośród pięciu wydawnictw tylko trzy były samowystarczalne, rentowne — bytomskie i opolskie oraz herneńskie. W celu podniesienia rentowności ekonomicznej wydawnictw na zjeździe postulowano konieczność otrzymywania przez nie zamówień drukarskich od polskich placówek dyplomatycznych. Zjazdowa dyskusja w sprawach redakcyjnych oparta była na referacie przedstawiciela Centrali Prasowej, podkreślającego brak kadr redakcyjnych i w związku z tym konieczność ujednoczenia akcji prasowej w sprawach ogólnych, czyli konieczność funkcjonowania Centrali Prasowej. Upatrywano w tym możliwość zajęcia się przez redakcje terenowe w większym stopniu niż dotąd sprawami lokalnymi. To teoretycznie słuszne założenie nie przyniosło efektów praktycznych. W dyskusji zjazdowej dyrektor „Katolika” Weber zaproponował dostarczanie przez to wydawnictwo innym wszystkich dodatków drukowanych w „Katoliku” po normalnej cenie. Miało ich być 10. Projekt został przyjęty z podkreśleniem konieczności podniesienia poziomu redagowania dodatków i częściowo zrealizowany. II Zjazd podjął trzy uchwały mówiące o: 1) co najmniej utrzymaniu dotychczasowych cen abonamentu prasy polskiej i dążności do wyrównania cen (co potem oznaczało podwyżkę cen gazet najtańszych); 2) konieczności istnienia Centrali Prasowej; 3) konieczności interwencji ZPwN w polskich placówkach dyplomatycznych w sprawie zamawiania potrzebnych druków w wydawnictwach polskich, a nie niemieckich. Ogólna, ale niepełna treść II Zjazdu opublikowana została w prasie mniejszościowej, chociaż nie pisano *expressis verbis* o istnieniu

Centrali Prasowej²⁵. Sprawozdanie z II Zjazdu na konferencji powiatowej ZPwN w Opolu złożył 28 II 1927 r. Pawleta²⁶.

Uruchomienie Centrali Prasowej oznaczało objęcie procesem centralizacji również prasy polskiej, i to nie tylko pod względem ekonomiczno-organizacyjnym, ale również redakcyjnym. Miało ono reperkusje nie tylko w samej prasie, ale i w całym ruchu polskim. Prowadziło praktycznie — mimo iż nie to było jej celem — do powstawania nowych ośrodków kierowniczych w ruchu polskim, tzw. opozycyjnych, w tym również takich, które były wyposażone w środki pozwalające oddziaływać na polską opinię publiczną (wydawnictwa, gazety). Jeżeli nawet teoretycznie czy programowo „każdy redaktor gazety i każdy wydawca miał prawo materiały [Centrali Prasowej] odrzucić, skracać lub przerabiać”²⁷. to w praktyce odrzucenie materiałów Centrali Prasowej było w tym czasie równoznaczne z zaklasyfikowaniem danej osoby — redaktora — przez kierownictwo ZPwN do tzw. opozycji. Pierwszym tego przykładem i sprawdzianem było usunięcie w czerwcu 1927 r. z redakcji „Gazety Olsztyńskiej” Jaroszyka, który był niechętny zmianom, jakie zaszły w Polsce po 1926 r.²⁸. Miejsce jego zajął Wacław Jankowski, usunięty wcześniej przez Pawletę z „Nowin Codziennych”, którymi ZPwN nie interesował się w tym czasie z racji kupna „Katolika” i które jeszcze na początku 1927 r. nie miały sprecyzowanego stanowiska w sprawie zmian, jakie dokonały się w Polsce. Podobne zmiany personalne ułatwiło funkcjonowanie Centrali Prasowej, z której materiałów redakcja opolska korzystała w późniejszym czasie z konieczności, mimo że widziała ujemne skutki tego stanu rzeczy²⁹.

Po utworzeniu Centrali Prasowej nastąpiło ujednoczenie propagandy ZPwN. „Artykuły opracowane przez tę centralę poczęły nadawać zasadniczy ton poszczególnym gazetom. W czasopismach uwidaczniał się bezkrytyczny stosunek do wszystkich pociągnięć sanacyjnego rządu polskiego. Poglądy sanacji na życie międzynarodowe i stosunki wewnętrzne dominowały na łamach gazet polskich w Niemczech”³⁰. W związku z aktywizacją Komunistycznej Partii Niemiec (KPN) wśród społeczności polskiej w końcu lat dwudziestych (21 IX 1928 r. w Berlinie ukazał się pierwszy numer „Głosu Pracy. Dwutygodnika Poświęconego Sprawom

²⁵ „Kulturwehr”, 1927, z. 4, s. 164—165; *Zjazd prasy polskiej w Niemczech*, NC i KC, nr 43 i 45 z 23 i 25 II 1927. Zob. też: L. Smołka, *Prasa polska...*, s. 23, 62—63.

²⁶ *Konferencja powiatowa Związku Polaków*, NC i KC, nr 55 i 56 z 9 i 10 III 1927.

²⁷ E. Kmieciak, *op. cit.*, s. 210.

²⁸ W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920—1939*, Poznań 1963, s. 183—184.

²⁹ A. Pawleta, *Memoriał dotyczący „Nowin Codziennych” w Opolu*, Opole 1929, s. 4.

³⁰ W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii...*, s. 183—184.

Robotników i Chłopów Polskich w Niemczech” Antoniego Jadascha) „Centrala Prasowa ZPwN krytykowała wystąpienia KPN w obronie praw językowych ludności polskiej w Niemczech, zarzucając komunistom niemieckim, że ich wystąpienia w obronie praw językowych ludności polskiej nie wynikały z założeń ideowych”³¹, lecz taktycznych, aby zwiększyć wpływy polityczne wśród ludności polskiej. Równocześnie polska służba zagraniczna zwróciła jesienią 1930 r. uwagę na brak percepcji i zrozumienia przez czytelników polskich treści artykułów redagowanych w Centrali Prasowej z racji posługiwania się stylem zrozumiałym tylko dla inteligencji, a nie dla chłopów i robotników, którzy stanowili trzon ludności polskiej w Niemczech³². Krytyce KPN towarzyszyło zwiększenie zainteresowania Centrali Prasowej problematyką społeczno-robotniczą poprzez wydawanie dla obywateli polskich pracujących czasowo w Niemczech, a więc nie dla członków mniejszości narodowej, różnorodnych dodatków, np. od 1 III 1929 r. „Spraw Robotniczych i Emigracyjnych”, potem „Dla Robotników Rolnych z Polski” (dla gazet bytomskich), a od lutego 1930 r. w 3000 egz. „Dodatku Robotniczego i Emigracyjnego” do „Dziennika Berlińskiego”³³. Równocześnie Centrala Prasowa opracowywała materiały chroniące ludność polską przed wynaradawianiem, reagowała krytycznie na antypolskie posunięcia rządu niemieckiego i administracji lokalnej, krytykowała politykę niemieckich stronnictw politycznych, publikowała dane o prześladowaniu ludności polskiej w Niemczech itp. Włączyła się też w realizację uchwalonego w styczniu 1927 r. rocznego kalendarza pracy ZPwN, chociaż w późniejszych latach, np. w 1928 r., niejednokrotnie prasa polska nie zamieszczała w poszczególnych miesiącach ogólnych artykułów wstępnych poświęconych kalendarzowi, czyli bardziej szczegółowym zagadnieniom wszystkich form ruchu polskiego. Wynikło to z sytuacji w tym ruchu, który nie był zainteresowany procesem dalszej centralizacji zarówno w płaszczyźnie organizacyjno-instytucjonalnej, jak i w płaszczyźnie treści przekazywanych za pomocą prasy. Nie służyła bowiem aktywizacji narodowej ludności polskiej sytuacja, w której i prasa codzienna, i dodatki zamieszczały jednobrzmiące lub stylistycznie nieco przerobione artykuły, sygnowane inicjałami Centrali Prasowej³⁴. Polityka prasowa ZPwN wkomponowana została w koncepcję misji dziejowej Drugiej Rzeczypospolitej „na szerokich rozłogach białoruskich i wśród dzikich ukraińskich pól”³⁵, co również nie sprzyjało aktywizacji narodowej lud-

³¹W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy...*, s. 99.

³² AAN, Amb. RP Berlin 2072 (br. pag.): Konsul bytomski do amb., 10 XI 1930 r. Chodziło o artykuł *Kryzys Rosji bolszewickiej*.

³³ L. Smolka, *Prasa polska...*, s. 63; W. Wrzesiński, *Ze studiów...*, s. 155.

³⁴ *Jak podcina się byt polskiego rolnika w Prusach*, NC, nr 74 z 1 IV 1927; i „Rolnik”, nr 5 z 1927 r.

³⁵ A. S., *Misja dziejowa Polski*, KC i NC, nr 200 i 205 z 3 i 8 IX 1927.

ności polskiej mieszkającej na terenach rodzimych, ale w państwie niemieckim.

Centrala Prasowa nie była oczywiście jedynym źródłem informacyjnym i redakcyjnym prasy uzależnionej od ZPwN. W późniejszym czasie prasa polska nie ujawniała ponadto niejednokrotnie proveniencji artykułów, które zredagowano faktycznie w Centrali Prasowej. Tylko niektóre z nich są odnotowane w materiałach archiwalnych³⁶. Już przed uruchomieniem Centrali Prasowej dziennikarze poszczególnych agencji polskich, akredytowani w Berlinie, opracowywali anonimowo odpowiednie materiały przeznaczone dla prasy polskiej w Niemczech, np. T. Święcicki czy późniejszy redaktor gazet bytomskich ZPwN Grabski. Korzystano ponadto z bezpłatnych materiałów polskich agencji prasowych, np. z rządowej Polskiej Agencji Telegraficznej, półoficjalnych (za którymi stał faktycznie rząd) — Agencji Telegraficznej „Express”, Agencji Prasowej i Publicystycznej „Iskra” — oraz grupującej konserwatystów warszawskich Polskiej Agencji Publicystycznej, przy czym agencja „Express”, szczególnie od 1929 r., propagowała prometeizm, zaś „Iskra” była nieoficjalnym organem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, a następnie Obozu Zjednoczenia Narodowego. Natomiast nie utrzymywano kontaktów z Krajową i Zagraniczną Agencją Dziennikarską „Press”, która od 1927 r. do momentu zawieszenia jej działalności przez rząd polski w 1937 r. zajmowała się problematyką polsko-niemiecką, w tym szczególnie sprawami Wolnego Miasta Gdańska, prześladowaniami ludności polskiej i Kościoła katolickiego w Niemczech³⁷. Najbardziej cenny dla prasy ZPwN był serwis matrycowy PAT³⁸.

Obawy redakcji terenowych przed nadmierną centralizacją znalazły również wyraz w działalności szerszych kręgów społecznych już po uruchomieniu Centrali Prasowej. Przedstawiciele społeczeństwa polskiego w powiecie opolskim domagali się 1 XI 1927 r. ścisłego rozdzielenia w „Nowinach” spraw administracyjnych od redakcyjnych³⁹. W takiej sytuacji doszło do III Zjazdu Prasy Polskiej w Berlinie, nazywanego oficjalnie tylko konferencją z racji zapewne jednodniowych tylko obrad (11 II 1928). Brali w niej udział przedstawiciele „Katolika” (Weber, który przewodniczył obradom, i Grabski), „Nowin” (Pawleta), „Zdroju” (Stefan Szczepaniak, szef Dzielnicy I ZPwN), „Gazety Olsztyńskiej” (Baczewski i Pieniężny), „Dziennika Berlińskiego” (Tabernacki) i „Narodu” (Kwiatkowski) oraz mający najwięcej do powiedzenia Katelbach⁴⁰. W notatce prasy polskiej jako uczestników konferencji wymieniono również: dra

³⁶ AAN, Amb. RP Berlin, 2085—2086.

³⁷ L. Smołka, *Prasa polska...*, s. 65—70.

³⁸ E. Kmieciak, *op. cit.*, s. 210.

³⁹ AAN, KG RP Opole 124, s. 58.

⁴⁰ Tamże, Amb RP Berlin 2279 (br. pag.): Zastępca Rady Emigracyjnego Amb. do MSZ, 17 VII 1928 r.

Kaczmarka i Władysława Wesołowskiego jako przedstawicieli ZPwN oraz reprezentantów „Życia Młodzieży” i „Polaka w Niemczech”⁴¹. Wspomniany Baczewski reprezentował raczej ZPwN niż „Gazetę Olsztyńską”.

Naczelnym zagadnieniem w referacie Katelbacha na III Zjeździe była sprawa „łączenia poszczególnych wydawnictw na różnych terenach”, przy czym „Katolik” i „Nowiny” opowiedziały się za najściślejszą współpracą. Podkreślono też braki redakcyjne i finansowe prasy polskiej z wyjątkiem bytomskiego wydawnictwa ZPwN. Faktycznie jednak owe braki dotyczyły również i tego wydawnictwa, a współpracę redakcyjną wydawnictw śląskich kierownictwo „Nowin” oceniało jako złą konieczność, którą „znosić trzeba” i w wyniku której „pismo nasze stało się odbitką »Katolika« i stracić musiało na powadze w naszym życiu politycznym”⁴². Tymczasem w cytowanych już notatkach prasy polskiej upatrywano przyczynę tej trudności nie w owej złej konieczności, chociaż podkreślono braki redakcyjne, lecz w słabym czytelnictwie uwarunkowanym złym kolportażem. Jakkolwiek „Nowiny Codzienne” korzystały z materiałów Centrali Prasowej już wcześniej i po ich odpowiednim przedrukowaniu, to uwidocznienie w gazecie ich proveniencji znalazło wyraz dopiero po zadeklarowaniu współpracy wydawnictw śląskich na berlińskiej konferencji prasowej⁴³.

Owa zła konieczność, czyli odmowa pomocy finansowej dla „Nowin” ze strony konsulatu, na co zwracały uwagę niektóre polskie ośrodki wydawnicze, związana była z objęciem procesem centralizacji również prasy polskiej. Dostrzegł to już w maju 1928 r., bezpośrednio po przegranych przez ZPwN wyborach parlamentarnych i sejmowych, konsul bytomski dr Szczepański, pisząc o ujemnych skutkach narodowych ujednolicenia prasy polskiej w Niemczech. Ton nadawała jej, jeśli chodzi o prasę ZPwN, Centrala Prasowa poprzez scentralizowanie akcji prasowej w Bytomiu. Prasa ZPwN stała się bowiem odbitką gazet bytomskich, których redakcja „nie rozwijała w ostatnim roku [1927] żadnej pracy samodzielnej, żyła prawie wyłącznie artykułami nadsyłanymi z Centrali Prasowej w Berlinie nie dostosowanymi zupełnie do potrzeb miejscowych”⁴⁴. W cytowanym raporcie konsul bytomski ponownie zwrócił uwagę na zasadność koncepcji ZPwN „na gruncie śląskim”, do której nawoływał już w 1924 r. Obserwacje konsula pokrywały się z programem działaczy miejscowych w momencie powstawania ZPwN i późniejszymi,

⁴¹ Konferencja prasowa w Berlinie, NC i KC, nr 40 i 41 z 18 i 19 II 1928. Prasa podała też inną datę konferencji — 10 II 1928 r. (*Trzy doniośle dni w Berlinie*, NC i KC, nr 37 i 38 z 15 i 16 II 1928).

⁴² A. Pawleta, *op. cit.*, s. 5.

⁴³ (C. P.), *Wybory i przewidywania wyborcze*, NC, nr 35 z 12 II 1928.

⁴⁴ AAN, KG RP Opole 66, s. 132—138: Raport polityczny nr 193 konsula do MSZ, 30 V 1928 r.

wspomnianymi już uwagami redaktorów bytomskich i opolskich. Konsul postulował redagowanie pism w terenie i dostosowanie ich do potrzeb lokalnych poprzez zatrudnienie w redakcji bytomskiej wytrawnego dziennikarza i redaktora kroniki lokalnej oraz objazdowego agenta utrzymującego osobiste kontakty z ośrodkami lokalnymi, jak również zapewnienie środków „na bezpłatne rozsyłanie kilku tysięcy egzemplarzy naszych gazet” w celu propagandy czytelnictwa prasy polskiej.

Mimo ujednoczenia treści gazet ZPwN, zarówno w opanowanym przezeń „Katoliku”, jak i w „Nowinach”, dochodziły do głosu siły dążące do zmiany krytycznej sytuacji w ruchu polskim po przegranych wyborach w 1928 r. Zarówno „Katolik Codzienny”, jak i „Nowiny Codzienne” opublikowały w listopadzie tegoż roku w związku ze śmiercią Napieralskiego, politycznego antagonisty koncepcji ZPwN z siedzibą centralną w Berlinie, jego testament polityczny i komentarz, który nie był sygnowany przez Centralę Prasową i który nie został uwzględniony przez kierownictwo ZPwN. W komentarzu do testamentu stwierdzano wręcz, iż po wyjeździe Napieralskiego ze Śląska Opolskiego w 1925 r. „nie było człowieka, który by mógł dalej prowadzić to dzieło. Bo chcąc działać w tak trudnej sytuacji, w jakiej się znajdujemy, trzeba na wskroś nasz lud poznać, całym sercem go ukochać i poświęcać dla niego swą pracę”⁴⁵. Zwrócono też uwagę kierownictwa ZPwN na niewłaściwość centralistycznych metod kierowania ruchem polskim i na brak znajomości istotnych problemów ludności polskiej na terenach przygranicznych wśród kierownictwa ZPwN. Z tych względów konsul bytomski dr Szczepański opowiadał się już w 1924 r. za koncepcją ZPwN „na gruncie śląskim”, a w 1926 r. za „dokonaniem zmiany w naszym nastawieniu psychicznym w odniesieniu do zagadnienia śląskiego”⁴⁶.

Częściowe zrozumienie przyczyn niedomagań polskiej akcji prasowej w Niemczech (niezależnych od polityki niemieckiej) nasunęło kierownikowi Centrali Prasowej nowe rozwiązania. Stopniowo Katelbach zaczął się opowiadać za nową reorganizacją prasy polskiej, w myśl której Opole, a nie przemysłowy Bytom, stać się miało centrum redakcyjnym dla Śląska Opolskiego⁴⁷. Nowa koncepcja związana była z planowanym przeniesieniem konsulatu polskiego z Bytomia do Opola i likwidacją „Katolika” z końcem 1931 r., przez co prasa polska na Śląsku Opolskim miała zostać ograniczona do gazet wydawnictwa „Nowiny”. W tym czasie akcję prasową ZPwN ułatwiała utworzone w 1930 r. Archiwum Fotograficzne „Młodego Polaka w Niemczech”. Gromadzono w nim, oprócz zbiorów

⁴⁵ Testament śp. Adama Napieralskiego, KC i NC, nr 272 z 24 XI 1928. Szerzej na ten temat zob. L. Smółka, *Prasa polska...*, s. 24—25, 134—136.

⁴⁶ AAN, KG RP Opole 66, s. 55—72: Zagadnienia śląskie, 16 X 1926 r.

⁴⁷ Tamże, KG RP Opole 125, s. 164, 171—173: T. Katelbach, Sprawa reorganizacji prasy polskiej na Śląsku Opolskim.

własnych, m. in. matryce i nie wykorzystane fotografie PAT⁴⁸. Samo jednak funkcjonowanie Centrali Prasowej w płaszczyźnie redakcyjnej zostało w okresie przeprowadzania reorganizacji prasy na Śląsku Opolskim przerwane. Dlatego też II ogólny Sejmik ZPwN na Śląsku Opolskim podjął 8 III 1931 r. uchwałę wzywającą naczelną organizację „do stworzenia wspólnej agencji dla piśm polskich, która by zasilala nasze gazety w niezbędne materiały, artykuły, wiadomości i ilustracje”⁴⁹.

Ponowne opanowanie przez ZPwN „Nowin” po likwidacji „Katolika” oznaczało „likwidację niezależnej [od berlińskiej sanacji] prasy polskiej na Śląsku Opolskim”⁵⁰. Na wynikające z tego stanu rzeczy reperkusje narodowo-polityczne uwagę kierownictwa ruchu polskiego i społeczeństwa zwracała prasa wobec ZPwN opozycyjna⁵¹. W tej sytuacji uwaga Katelbacha z 1932 r., iż Centrala Prasowa nie mogła zastąpić redaktorów gazet w terenie⁵², potwierdza wyrażony już pogląd o przerwaniu jej działalności. Jakkolwiek unieruchomienie Centrali Prasowej było wynikiem kryzysu ideologicznego i politycznego ZPwN „w działalności terenowej”⁵³, to nastąpiło ono nie dopiero w 1933 r., lecz wcześniej, tzn. już wiosną 1931 r. Działała ona w tym czasie z bliżej nie ustalonymi przerwami. W końcu maja 1931 r. Centrala Prasowa obejmowała swymi wpływami gazety bytomskie i opolskie (łącznie z „Dziennikiem Berlińskim”), które miały ponadto wspólną redakcję w Bytomiu, jak również „Gazetę Olsztyńską” i trzy centralne miesięczniki ZPwN. Natomiast nie obejmowała swym zasięgiem herneńskiego „Narodu”. Niepopularność Centrali Prasowej i wzrastający brak zaufania do gazet ZPwN nie tylko na Śląsku Opolskim oraz związany z tym wzrost poczytności prasy opozycyjnej (głównie katowickiej „Polonii”) warunkowane były w tym czasie dodatkowo akcją ówczesnego kierownika Centrali Prasowej Katelbacha. Wydane 27 IX 1930 r. z jego inicjatywy — i bez wiedzy redaktorów bytomskich, Franciszka Rudy i Romana Millego, których wkrótce zwolniono — specjalne numery „Katolika Codziennego” i „Nowin Codziennych”, fałszujące przyczyny aresztowania Wojciecha Korfantego w Polsce, zostały spalone przez patriotyczną młodzież opolską⁵⁴. W tej sy-

⁴⁸ E. Kmieciak, *op. cit.*, s. 210; *Leksykon...*, s. 19, 200—201.

⁴⁹ *Uchwały II-go ogólnego Sejmiku Zw. Polaków dzielnicy śląskiej*; NC i KC, nr 65 z 21 i 20 III 1931.

⁵⁰ AP Wrocław, RO I 1871, s. 589: Policja opolska do prezydenta i nadprezydenta rejencji, 25 VIII 1932 r. Wyjaśnienie w tekście zgodne z terminologią źródła.

⁵¹ *Prasa polska na Śląsku Opolskim*, „Głos Polski z Berlina”, nr 42 z 16 X 1932. Tłum. z: „Gesamtüberblick über die polnische Presse”, nr 82 z 26 X 1932.

⁵² AAN, KG RP Opole 241, s. 362: T. Katelbach, *Prasa polska w Niemczech*.

⁵³ W. Wrzesiński, *Ze studiów...*, s. 162; tenże, *Polski ruch narodowy...*, s. 249.

⁵⁴ Nadodrzanin, „*Radosna twórczość sanacji wśród Polaków w Niemczech*”, „Polonia”, nr 2391 z 4 VI 1931; zob. też: M. Orzechowski, *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*, Wrocław 1975, *passim*.

tuacji wzmogła się krytyka partyjnej polityki ZPwN w ruchu polskim ze strony ludzi związanych z tą instytucją po 1922 r.⁵⁵. Wzmogła się też krytyka polityki prasowo-wydawniczej ZPwN i jego propagandy w związku z likwidacją „Katolika”. Doszło do niej mimo oficjalnych zaprzeczeń i demonstracyjnego oburzenia prasy ZPwN i katowickiej, rządowej „Polski Zachodniej” wobec „Polonii” i Korfantego. Posądzano ich o „organizowanie kłamstw i oszustw”⁵⁶, którymi miała rzekomo być informacja „Polonii”, ujawniająca plan likwidacji „Katolika”. Wytknięty w 1932 r. przez Katelbacha „kompletny brak wykwalifikowanych redaktorów, posiadających znajomość terenów i psychiki ludności miejscowej” nie pokrywał się z rzeczywistością, ponadto zaś odnosił się również do autora tego stwierdzenia, a równoczesnego organizatora i kierownika Centrali Prasowej oraz odpowiedzialnego realizatora polskiej polityki narodowościowej w Niemczech. Wyjaśnienie w tym miejscu istoty owego braku znających psychikę miejscowej ludności polskiej redaktorów, związanych ściśle z kierownictwem ZPwN, jest tym bardziej konieczne, że wynikał on bezpośrednio z realizacji koncepcji ZPwN z siedzibą w Berlinie. Cytowany przedstawiciel polskiej służby zagranicznej, dr Szczepański, wyraźnie zwracał uwagę już w 1924 r., iż nowi działacze polscy (w tym i redaktorzy) „nie przybyli znikąd, gdyż Berlin wciąż nie chce zgodzić się na przeniesienie Zarządu Głównego Związku Polaków na grunt śląski”.

Podniesiona wyżej kwestia związana jest również ze sposobem redagowania gazet, szczególnie w płaszczyźnie stylistycznej i językowej. Zbyt górnolotny styl artykułów redagowanych w Centrali Prasowej utrudniał zrozumienie treści gazet przez społeczeństwo polskie w Niemczech złożone przede wszystkim z chłopów i robotników. Tymczasem miejscowi redaktorzy polscy na Śląsku Opolskim, Maria i Antoni Pawletowie, których kierownictwo ZPwN postawiło w opozycji wobec naczelnej organizacji, redagowali swoje pisma w sposób zrozumiały i dostępny dla ludności polskiej. Nie sposób tym ludziom odmówić zasług w rozwoju narodowym Śląska Opolskiego i prasy polskiej⁵⁷. Dlatego też bardziej realistycznie należy spojrzeć na całokształt spraw związanych z utworzeniem w 1932 r. przez Pawletów i popierające ich moralnie społeczeństwo polskie nowego wydawnictwa polskiego, tj. „Katolika Trzyrazowego”. Stylistyczna

⁵⁵ [F.] Ruda, *O jedność i zgodę na Śląsku Opolskim. Związek Polaków w Niemczech musi się pozbyć partyjnych działaczy*, „Polonia”, nr 2339 z 12 IV 1931; zob. też: L. Smółka, *Prasa polska...*, s. 118.

⁵⁶ *Męski protest ze Śląska Opolskiego przeciw trucielińskiej robocie Korfantowej gazety*, „Polska Zachodnia”, nr 296 z 7 XI 1931; L. Smółka, *Prasa polska...*, s. 27 n., 139 n.

⁵⁷ *Zastużona nestorka opolskiej prasy*, „Trybuna Opolska”, nr 88 z 30 III 1974; [Nekrologi w związku ze śmiercią Marty Liguda-Pawletowej], tamże, nr 87 i 89 z 29 i 31 III 1974; zob. L. Smółka, *Prasa polska...*, *passim*.

ocena gazet wydawnictwa „Nowiny”, po likwidacji „Katolika” bytomskiego i ustąpieniu z „Nowin” Pawłety, z punktu widzenia potrzeb miejscowego czytelnika polskiego spotkała się również z zastrzeżeniami polskiej służby zagranicznej i jednego z najwybitniejszych działaczy polskich na Śląsku Opolskim w tym czasie, Malczewskiego, piszącego w „Katoliku Trzyrazowym”⁵⁸. Ponadto na niewłaściwą propagandę ZPwN w związku ze śmiercią Piłsudskiego zwracali uwagę redakcji „Nowin Codziennych” sami czytelnicy, którzy uznali ją za słuszną może w Polsce, ale na pewno nie w Niemczech⁵⁹; świadczyło to o ich lojalności wobec Drugiej Rzeczypospolitej przy równoczesnym braku zaufania do rządów Piłsudskiego. Wspomniane zastrzeżenia dotyczyły więc nie tylko stylistycznej strony redagowania gazet ZPwN, a sprawa nie ograniczała się tylko do prasy polskiej na Śląsku Opolskim. Utworzony bowiem 23 X 1929 r. jako dodatek do „Gazety Olsztyńskiej” „Głos Pogranicza” bardziej niż z Centralą Prasową związany był z konsulem polskim w Pile, drem Kazimierzem Szwarzenberg-Czernym. Widoczny był też osobisty wpływ na gazetę patrona ZPwN, ks. dra Bolesława Domańskiego. Dopiero przekształcenie pisma w „Głos Pogranicza i Kaszub” i ujednoczenie jego treści z „Nowinami Codziennymi” od 1933 r. z powodu przeniesienia jego druku do „Nowin” spowodowało, iż oblicze „Głosu” bardziej niż „Gazety Olsztyńskiej” kształtowane było przez Centralę Prasową pod względem ideologicznym, politycznym i taktycznym; dotyczyło to zarówno sposobów obrony polskości, jak stosunku do władz niemieckich⁶⁰.

Kryzys ideologiczny i polityczny ZPwN w działalności terenowej był zasadniczym powodem unieruchomienia Centrali Prasowej. Wszelkie inicjatywy w sprawie jej uruchomienia *volens volens* musiały się liczyć ze zmianą warunków działania prasy polskiej po zwycięstwie hitleryzmu⁶¹. Centralizacja wydawnictw polskich, szczególnie w płaszczyźnie redakcyjnej, ułatwiała bowiem władzom hitlerowskim podejmowanie kroków przeciwko prasie polskiej i groziła realnie unieruchomieniem tej części propagandy polskiej w Niemczech, która inspirowana była przez ZPwN. Fakt ten poprzedziło poważne ostrzeżenie skierowane do

⁵⁸ AAN,KG RP Opole 124, s. 484—501: Konsul do amb., 4 VI 1933 r.; K. Malczewski, *Ze wspomnień śląskich*, Warszawa 1958, s. 200.

⁵⁹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Opolu (dalej WAP Opole), Nadprezydium Prowincji Górnośląskiej (dalej NPG) 217, s. 156: Gestapo opolskie do berlińskiego oraz do prezydenta i nadprezydenta rejencji, 7 VI 1935 r.; *Symbol Czynu i Zwycięstwa polskiego*, NC, nr 65 z 19 III 1935. Już po zebraniu materiałów w archiwum opolskim zmieniono sygnatury akt.

⁶⁰ A. Czechowicz, *Prasa polska na Pograniczu i Kaszubach w latach 1919—1939*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 1972, z. 3, s. 55—57, 60.

⁶¹ L. Smółka, *Reglamentacja wolności prasy polskiej na Śląsku Opolskim (1922—1939)*, „Sobótka”, 1973, nr 1, głównie s. 55—61; tenże, *Prasa polska...*, s. 85—110.

wszystkich dzienników ZPwN przez władze hitlerowskie w lutym 1933 r., z wyjątkiem „Gazety Olsztyńskiej”, która nie opublikowała na swych łamach pewnego centralnie opracowanego artykułu, który dotyczył spraw z jej terenu. Natomiast faktyczne unieruchomienie propagandy ZPwN na okres dwóch tygodni nastąpiło w marcu 1933 r., kiedy władze hitlerowskie wydały zakaz ukazywania się wszystkich dzienników ZPwN w związku z wezwaniem ludności polskiej do zbojkotowania wyborów. W takiej sytuacji, przy równoczesnym kryzysie ZPwN w działalności terenowej, uruchomienie Centrali Prasowej wymagało nowych przemyśleń. Z tych względów kierownictwo ZPwN skoncentrowało uwagę na zasileniu redakcji terenowych swoimi stypendystami zatrudnionymi w Centrali ZPwN. W ten sposób w „Nowinach Codziennych” Jana Łangowskiego zastępował w czasie urlopu semestralnego w 1933 r. i w maju 1934 r. (kiedy redaktor „Nowin” wstępował w związki małżeńskie) Edmund Osmańczyk. Ponadto w latach 1933—1934 pomocnikiem redaktora „Nowin Codziennych” i „Narodu” był Wojciech Wawrzynek⁶².

Ponowne uruchomienie Centrali Prasowej ZPwN wymagało też uregulowania bilateralnych stosunków polsko-niemieckich, w tym też i prasowych. Przemawia za tym fakt wznowienia działalności Centrali po ogłoszeniu polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy. Ta działalność Centrali Prasowej miała charakter eksperymentalny, a jej raczej formalnym niż faktycznym kierownikiem był Stefan Murek, późniejszy sekretarz I Dzielnicy ZPwN⁶³. Od 7 II 1934 r. Centrala Prasowa obsługiwała codziennie (z wyjątkiem niedziel, kiedy wysyłano tylko wiadomości sportowe) sześć polskich dzienników: trzy drukowane w Opolu („Nowiny Codzienne”, „Dziennik Raciborski”, „Głos Pogranicza i Kaszub”), jeden w Olsztynie („Gazeta Olsztyńska”) i dwa w Herne („Naród”, „Dziennik Berliński”) oraz trzy świąteczne dodatki tygodniowe („Niedziela Katolicka”, „Gość Świąteczny” i „Przegląd Katolicki”). Ogółem Centrala Prasowa wysłała w lutym 1934 r. 400 stron maszynopisu do dzienników (w tym 17 artykułów wstępnych, 19 felietonów „Z dnia”, 4 artykuły okolicznościowe, 6 artykułów z życia organizacyjnego itp.). W sprawozdaniu z działalności Centrali Prasowej za marzec 1934 r.⁶⁴ zaznaczono, iż Wawrzynek (pseudonim W. Mrahacz) przesyłał doraźne

⁶² WAP Opole, NPG 217, s. 129—131: Policja opolska do nadprezydenta, 27 I i 12 IV 1934 r.; tamże: Policja opolska do gestapo berlińskiego, prezydenta i nadprezydenta rejencji oraz nadprezydenta prowincji, 23 V 1934 r.; W. Wrzesiński, *Ze studiów...*, s. 160.

⁶³ AAN, Amb. RP Berlin 2083 (br. pag.): Bilans Centrali Prasowej przy ZPwN od dnia 7 lutego do 1 marca 1934 r.; E. Kmiecik, *op. cit.*, s. 211. Według E. Kmiecika Stefan Murek był „może nie formalnym, ale faktycznym” kierownikiem Centrali Prasowej.

⁶⁴ AAN, Amb. RP Berlin 2083 (br. pag.): Sprawozdanie Centrali Prasowej przy ZPwN za miesiąc marzec 1934 r.; tamże: Amb. do MSZ, 7 IV 1934 r.

wiadomości, a Murek zasilał Centralę Prasową korespondencjami z zagranicy. Wkład poszczególnych współpracowników Centrali Prasowej przedstawiał się następująco: Serbołużyczanin Jan Skala — 2 artykuły wstępne; Murek — 2 artykuły wstępne i 5 korespondencji z Belgii i Holandii; Marian Kamil Dziewanowski z Krakowa — 2 korespondencje z Polski; Wawrzynek — 1 artykuł wstępny, 1 felieton „Z dnia” i „Sport”, szereg wiadomości telegraficznych, opracowanie polskiego komentarza do ustawy o porządku pracy narodowej; Emil Paulin — 25 działów „Sport”, 26 działów „Wiadomości potoczne”, 8 „Rozmaitości”; Franciszek Jankowski („Wujaszek Franek”) — 2 „Obazki z naszego życia”, 4 serwisy reklamowe „Małego Polaka w Niemczech”; Michał Lachowski — 8 artykułów wstępnych, 1 felieton „Z dnia”, 20 „Przeglądów prasy”, 20 działów „Kultura Polska”, 22 działy „Wiadomości gospodarczych”, 16 felietonów „Rzeczy drobne, śmieszne i smutne”, 1 „Obrazek z naszego życia”, 6 artykułów okolicznościowych, 3 serwisy do dodatków świątecznych, 1 serwis reklamowy „Młodego Polaka w Niemczech” oraz szereg drobnych notatek. W tym samym okresie Centrala Prasowa przygotowała dwa numery specjalne wszystkich dzienników: na 19 marca (dzień imienin Piłsudskiego) i wielkanocny. Oba rozeszły się podobno znakomicie. Polska służba zagraniczna widziała w tym potwierdzenie tezy, iż centralizacja sił redakcyjnych, przy równoczesnej decentralizacji kolportażu, umożliwia podniesienie poziomu prasy polskiej.

Powyzsza teza, zawierająca postulat oparcia kolportażu prasy nie jak dotychczas na poczcie (co budziło obawy ludności polskiej przed reprejsami hitlerowskimi), lecz na kolportażu domowym (co było pierwszym widocznym naśladownictwem taktyki i metod stosowanych przez prasę polską, tzw. opozycyjną, głównie przez Pawletę w „Katoliku Trzyrazowym” i przez niemiecką antyhitlerowską prasę nielegalną), była wynikiem dwumiesięcznego (w lutym i marcu 1934 r.) eksperymentalnego działania prowizorycznej Centrali Prasowej. Wobec wznowienia jej działalności upadła koncepcja jednej tylko drukarni centralnej w Berlinie, aktualny stał się natomiast plan pozostawienia w redakcjach terenowych w Opolu, Olsztynie i Herne jedynie redaktorów lokalnych i stenotypistów. Centrala Prasowa w Berlinie miała codziennie przekazywać wiadomości polityczne dla gazet terenowych telefonicznie, a mniej ważne pocztą wieczorną z pozostałymi materiałami.

Dwumiesięczny eksperyment z prowizoryczną Centralą Prasową zawierał niewątpliwie nowe, bardziej realistyczne elementy w polityce prasowej ZPwN. Dotyczyły one jednak raczej spraw organizacyjnych niż redakcyjnych i stylistycznych. Ponadto punktem wyjścia polityki prasowej była dotychczasowa koncepcja ZPwN. Widoczna ewolucja koncepcji Centrali Prasowej związana była też ze zmianami personalnymi, tj. odejściem Katelbacha. Od 1934 r. Centralą Prasową kierował Osmańczyk. W celu podniesienia poziomu pism i udoskonalenia obsługi Cen-

trali Prasowej przerwę w jej działalności w 1934 r. ZPwN wykorzystał na zorganizowanie specjalnego seminarium dziennikarskiego. Uczestniczyli w nim m. in.: dyrektor oddziału PAT w Berlinie Dembiński i berliński korespondent rządowej „Gazety Polskiej” Kazimierz Smogorzewski oraz pracownicy Centrali Prasowej i działacze terenowi (korespondenci lokalni). Centrala Prasowa wznowiła działalność 1 X 1934 r.⁶⁵, a więc po ukonstytuowaniu się Światowego Związku Polaków z Zagranicy (10 VIII 1934) i po zawarciu polsko-niemieckiego porozumienia prasowego. Praktyczną realizacją wniosków, wynikających z doświadczeń prowizorycznej Centrali Prasowej i doświadczeń polskiej prasy tzw. opozycyjnej, było zatrudnienie w „Nowinach” w połowie października 1934 r. Wilhelma Jarasza. Miał on propagować gazety ZPwN w terenie i dostarczać materiały do kronik oraz korespondencje lokalne. Wyznaczenie do tych celów specjalnej osoby było też realizacją postulatów byłego konsula bytomskiego, dra Szczepańskiego, z lat dwudziestych. W. Jarasz, były sekretarz gimnazjum bytomskiego ZPwN, zdobył pierwszą nagrodę w konkursie na pozyskanie nowych czytelników „Młodego Polaka w Niemczech”⁶⁶.

Utworzenie ŚZPzZ oznaczało dalsze zacieśnienie kontaktów między ruchem polskim w Niemczech a państwem polskim, przy równoczesnym jednak pogłębieniu zależności kierownictwa ZPwN od aktualnej polityki polskiej. Stąd brała się krytyka, nie tylko na forum Sejmu polskiego, zasad polityki Drugiej Rzeczypospolitej wobec Polaków w Trzeciej Rzeszy i krytyka „polityki niszczenia organizacji opozycyjnych”⁶⁷ w ruchu polskim przez ZPwN. Niewątpliwe ożywienie działalności Centrali Prasowej od jesieni 1934 r. warunkowane było dwoma zasadniczymi czynnikami: dochodzeniem do głosu w ruchu polskim nowych, młodszych, bardziej realistycznych i prężniejszych sił oraz pomocą, jakiej udzielało Centrali Prasowej i prasie polskiej w Niemczech (również tzw. opozycyjnej) Biuro Prasowo-Propagandowe ŚZPzZ. Już na I Zjeździe Polaków z Zagranicy w Warszawie w lipcu 1929 r. na wniosek Komisji Kulturalno-Oświatowej wezwano mającą powstać Radę Organizacyjną, „aby w możliwie najszybszym czasie zorganizowała Wydział Informacyjno-Prasowy celem dostarczania prasie polskiej na całym świecie wszechstronnych informacji o Polsce oraz o stosunkach panujących wśród poszczególnych środowisk polskich za granicą, jak również celem komunikowania wzajemnych informacji organizacjom polskim na obczyźnie”⁶⁸. Tymczasem fakt współpracy Centrali Prasowej z Biurem Prasowo-Propagandowym

⁶⁵ Tamże: Amb. do MSZ, 6 X 1934 r.

⁶⁶ Tamże: KG RP Opole 124, s. 529—531: Amb. do konsula, 6 X 1934 r.

⁶⁷ W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy...*, s. 294—297.

⁶⁸ AAN, Amb. RP Berlin 1803 (br. pag.): Wnioski Komisji Kulturalno-Oświatowej I Zjazdu Polaków z Zagranicy w Warszawie w 1929 r.

SZPzZ jest w niektórych materiałach wspomnieniowych kwestionowany⁶⁹. Rację przyznać trzeba jednak byłemu zastępcy redaktora naczelnego miesięcznika „Polacy Zagranicą” (od 1933 r.), zastępcy kierownika Biura Prasowo-Propagandowego SZPzZ i naczelnemu redaktorowi wydawnictw tego związku (od 1936 r.) oraz zastępcy sekretarza generalnego Związku Pisarzy i Publicystów Emigracyjnych (od 1937 r.) Władysławowi Oszeldzie. Stwierdził on wyraźnie fakt żywej współpracy omawianych tu instytucji. Świadczą o niej ponadto przedruki w gazetach polskich w Niemczech. Zdaniem Oszeldy o współpracy tej — z organizacyjnego punktu widzenia słusznej — należy pisać bez względu na charakter jej oceny politycznej⁷⁰.

Powyższą ocenę całokształtu polityki prasowo-wydawniczej ZPwN formułowała polska prasa opozycyjna — w kraju wobec polityki Drugiej Rzeczypospolitej, w Niemczech wobec polityki kierownictwa ZPwN. Katowicka „Polonia” w listopadzie 1935 r. zwracała np. uwagę na małą stosunkowo skuteczność oddziaływania gazet ZPwN i tłumaczyła ją sposobem redagowania, który „nie odpowiada przyzwyczajeniom ludności; nawet rzeczywiście dobrze redagowane i pięknie wydawane pismo dla młodzieży mija się ze swym celem, bo nie jest dostatecznie zrozumiałe”⁷¹. Ta sama gazeta dokonywała również przedruków z polskiej prasy w Niemczech, niezależnej od ZPwN. W jednym z nich krytykowano niedomagania propagandy prasowej ZPwN, a przyczynę tego upatrywano nie w Centrali Prasowej jako takiej, lecz w tym, że kierownictwo ZPwN „nie cieszy się poparciem ani zaufaniem ogółu rodaków”⁷². Na takim dopiero gruncie doszło w 1932 r. do utworzenia najdłuższej wychodzącego wydawnictwa tzw. opozycji, tj. „Katolika Trzyrazowego”, który przeszedł „do zwalczania publicznego [polityki ZPwN] dopiero wtedy, kiedy wszelkie inne próby zawiodły i kiedy zło zaczęło ukazywać się coraz wyraźniej”⁷³. Jednym z jego przejawów był wspomniany już fakt praktycznego unieruchomienia Centrali Prasowej wiosną 1931 r., kiedy to kierownictwo ZPwN nie było zdolne przeciwstawić się głosom krytyki ze strony społeczeństwa polskiego, na co uwagę już w 1933 r. zwrócił dr Augustyn Kośny, dawny redaktor gazet ZPwN⁷⁴.

⁶⁹ E. Kmieciak, *Centrala Prasowa w Berlinie* (fragment książki pt. *Przystanek Berlin*), „Prasa Polska. Pismo Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich” (dalej „Prasa Polska”), 1970, nr 10, s. 31—35; tenże, *Odpowiedź autora*, „Prasa Polska”, 1970, nr 12, s. 46.

⁷⁰ W. Oszelda, *O roli Światowego Związku Polaków*, „Prasa Polska”, 1970, nr 12, s. 45; S. Wilczek, *Władysław Oszelda*, „Poglądy”, 1974, nr 3, s. 13.

⁷¹ W. Zbawski, *Tragedia życia polskiego na Śląsku Opolskim*, „Polonia”, nr 3994 z 24 XI 1935.

⁷² *Prasa polska i Zw. Polaków w Niemczech w opinii naszych rodaków zagranicą*, „Polonia”, nr 4098 z 10 III 1936. Jest to przedruk z miesięcznika Związku Wzajemnej Pomocy pt. „Dzwon”, nr 36 z 1936 r.

⁷³ *O co idzie?*, „Katolik Trzyrazowy”, nr 90 z 29 VII 1933.

⁷⁴ W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy...*, s. 249, przypis 9.

Spoleczna krytyka dotychczasowej polityki prasowo-wydawniczej (i nie tylko) ZPwN była tym zasadniczym elementem, który doprowadził do oparcia jej na innych nieco podstawach w momencie uruchamiania Centrali Prasowej w 1934 r. Organizując centralę uwzględniono niektóre postulaty tzw. opozycji, chociaż ta nadal była przez kierownictwo ZPwN zwalczana. Do Centrali Prasowej skierowani zostali m.in. studenci-stypendyści ZPwN. Najmłodszym pracownikiem był wtedy Edward Kmiecik, który po zdaniu matury w berlińskim gimnazjum jako student-stypendysta podjął pracę w Centrali Prasowej w październiku 1934 r. W tym charakterze odbywał też praktykę w redakcji „Narodu” i staż w „Nowinach Codziennych” na przełomie lat 1934/1935. Zaczynający pracę w Centrali Prasowej studenci-stypendyści spełniali funkcje pomocnicze. Dopiero w miarę upływu czasu i zdobywania dziennikarskiego doświadczenia powierzano im bardziej odpowiedzialne sprawy⁷⁵. Pracownikami wznowionej jesienią 1934 r. Centrali Prasowej byli: Osmańczyk — od 1935 r. kierownik etatowy, Helena Lehr — od 1932 r. długoletni sekretarz redakcji wszystkich wydawnictw Centrali Prasowej, Wawrzynek — brak danych, Edmund Kaczmarek (pseudonim Emil Kuroński) brat dra Kaczmarka, obywatel polski — od 1933 r. Ponadto po objęciu kierownictwa Centrali Prasowej przez Osmańczyka zespół jej pracowników został powiększony o studentów: Wilhelma Poloczka ze Śląska Opolskiego („Wilk”), Ludomira Kapaczyńskiego (grafika, obywatela polskiego), Aleksandra Kraśkiewicza z Westfalii (fotografa), Otto Kałusa z Berlina (od 1937 r., drugiego fotografa), Dzięwanowskiego (od 1937 r. do pierwszych miesięcy 1939 r. współpracownika, obywatela polskiego przybyłego na studia do Berlina). Ponadto członkami Centrali Prasowej od 1935 r. byli dwaj graficy: Joanna Kłopotcka i Solecki oraz Kmiecik, obywatel polski, który na krótko przed drugą wojną światową oficjalnie pracował w PAT, a faktycznie w Centrali Prasowej, ZPwN i „Dzienniku Berlińskim”⁷⁶.

Centrala Prasowa składała się więc z Polaków (obywateli Trzeciej Rzeszy), członków mniejszości narodowej i emigracyjnego ruchu polskiego oraz z Polaków — obywateli Drugiej Rzeczypospolitej, w tym optantów urodzonych w Niemczech i mających paszporty konsularne oraz ludzi przybyłych wprost z Polski. Pod względem finansowym pracownicy Centrali Prasowej byli albo etatowymi pracownikami, albo stypendystami ZPwN. W zespole panowała atmosfera koleżeństwa. Każdy z redaktorów był odpowiedzialny za dany odcinek pracy: Kmiecik za „Dziennik Berliński” podpisywany przez Tabernackiego i za „Polaka w Niemczech”, Osmańczyk za „Młodego Polaka w Niemczech”, Lehrówna za „Małego Polaka w Niemczech”. W zależności od potrzeb Centrala redagowała też

⁷⁵ E. Kmiecik, *Przystanek Berlin...*, s. 23, 53.

⁷⁶ E. Kmiecik, *Przystanek Berlin...*, s. 210—212, 224; E. Osmańczyk, *Moje wiersze z lat walki*, „Kwartalnik Opolski”, 1970, nr 1, s. 64.

pisma i dodatki okolicznościowe, przy czym prasie polskiej zawsze pomagały setki współpracowników, których informacje umieszczano bezimiennie⁷⁷.

Ożywienie działalności Centrali Prasowej poprzez zwiększenie ilości materiałów wysyłanych do poszczególnych wydawnictw ZPwN było niewątpliwe; polska służba zagraniczna liczyła nawet na początku 1935 r. na ustanie kontaktów między „Nowinami” a katowickim „Katolikiem” wysyłającym do Opola matryce dla dodatków specjalistycznych⁷⁸. Równocześnie jednak upadła koncepcja redakcji terenowych. Ambasada polska w Berlinie opowiedziała się za utworzeniem w Opolu jednej drukarni centralnej dla całych Niemiec, co miało oznaczać likwidację „Dziennika Berlińskiego” i „Narodu” (a więc gazet emigracyjnych) z utrzymaniem „Gazety Olsztyńskiej” i Centrali Prasowej oraz dotychczasowych gazet „Nowin”. Kierownikiem tych ostatnich miał zostać Kwiatkowski z „Narodu”, a redaktorem Pieniężny pod warunkiem znalezienia zastępcy dla redakcji olsztyńskiej. W nowym wydawnictwie „Nowiny” w Opolu nie widziano miejsca dla ich aktualnego kierownika i redaktora, Łangowskiego⁷⁹. W 1936 r. przy Centrali Prasowej utworzono Wydział Fotograficzny. Jego celem była ilustracyjna obsługa gazet ZPwN i propagowanie fotografii wśród młodzieży polskiej. Wydział zgromadził kilka tysięcy dobrych zdjęć⁸⁰.

Kierownictwo ZPwN stanęło jednak w latach 1935—1937 przed nowymi wydarzeniami, które czasowo, a po części również treściowo zbiegły się z uaktywnieniem sił antysanacyjnych w Polsce. Tak jak w Polsce lata te „należały do najbardziej burzliwych w dziejach walki z dyktaturą sanacyjną”⁸¹, tak też w Niemczech, a szczególnie na Śląsku Opolskim, „niezadowolone z ówczesnej taktyki ZPwN”⁸² doprowadziło do utworzenia nowej, niezależnej od ZPwN naczelnej organizacji ruchu polskiego, tj. Związku Polaków na Śląsku. Kiedy 24 XI 1935 r. Dzielnica I ZPwN wypowiedziała posłuszeństwo kierownictwu Centrali berlińskiej, katowicka „Polonia” zamieściła artykuł pt. *Ożywienie ruchu politycznego w Polsce. Rozkład obozu sanacyjnego, ruchliwość opozycji*⁸³. Organ prasowy nowej organizacji, dwutygodnik „Słowo Śląskie” (od 15 IV 1936 r., a po jego zlikwidowaniu przez władze hitlerowskie — od 20 IX 1936 r. „Katolik Trzyrazowy”), podobnie jak inne gazety polskie tzw. opozycyjne, nie podporządkował się Centrali Prasowej ZPwN, przy czym jednorazowy

⁷⁷ E. Kmieciak, *Przystanek Berlin...*, s. 212—213, 215—216.

⁷⁸ AAN, KG RP Opole 51, s. 42—43: Konsul do MSZ, 8 II 1935 r.

⁷⁹ Tamże: Amb. RP Berlin 2087 (br. pag.): Amb. do MSZ, 8 V 1935 r.

⁸⁰ *Leksykon...*, s. 200—201.

⁸¹ H. Zieliński, *Historia Polski 1864—1939*, Warszawa 1968, s. 168.

⁸² W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy...*, s. 318.

⁸³ „Polonia”, nr 3994 z 24 XI 1935.

nakład gazet ZPwN był niższy od nakładu „Słowa Śląskiego”⁸⁴. Słabość ekonomiczna tzw. opozycji (brak pomocy finansowej ze strony władz polskich) i wzrost zagrożenia ze strony hitlerowców w obliczu wygaśnięcia praw wynikających z Konwencji Genewskiej spowodowały, że zwalczające się organizacje polskie zawarły na początku 1937 r. tzw. ugodę w ruchu polskim.

Tymczasem plany ambasady uruchomienia centralnej drukarni w Opolu nie doczekały się realizacji, gdyż powrócono znów do koncepcji redakcji terenowych. Plan opracowany został głównie przez kierownika Centrali Prasowej, Osmańczyka, na początku 1938 r.⁸⁵. Istotną jego cechą było połączenie koncepcji redakcji terenowych z koncepcją utworzenia centralnej drukarni wydawniczej w sąsiedztwie władz naczelnych ZPwN. Zaletą tej jakościowo nowej koncepcji była możliwość: dostarczania matryc redakcjom terenowym (tak jak w prasie niemieckiej), kształcenia nowych dziennikarzy (kilkuosobowa redakcja), uaktualnienia drukowanego w Herne „Dziennika Berlińskiego”, który często przynosił wiadomości z czterodniowym opóźnieniem, stworzenia tygodnika narodowo-religijnego. Koncepcja ta upadła w związku z planowaną w 1939 r. generalną reformą ZPwN, której istotą miało być przeniesienie władz naczelnych ZPwN „na grunt śląski”, czyli zrealizowanie długoletnich postulatów tzw. opozycji. Wspomniana koncepcja wydawnicza z 1938 r. z powodzeniem mogła zostać zrealizowana po reformie ZPwN, do tego jednak nie doszło wobec wybuchu drugiej wojny światowej.

W ostatnich latach pokoju działalność Centrali Prasowej koncentrowała się również na sprawach ogólniejszych, często zakonspirowanych. Być może nie zawsze utrzymywano ścisły i bezpośredni kontakt z wszystkimi redakcjami terenowymi, skoro „Gazeta Olsztyńska” zasilana była w 1937 r. materiałami redakcyjnymi „Nowin Codziennych”⁸⁶. Tymczasem redakcja „Nowin” napotykała również na trudności redakcyjne w związku z wydzierżawieniem od byłej tzw. opozycji w ruchu polskim „Katolika Trzyrazowego” i planami z przełomu lat 1938/1939 w sprawie przywrócenia mu pierwotnego oblicza, sprzed roku 1937. Trudności wynikały z przyzwyczajenia redakcji „Nowin” do otrzymywania gotowych matryc z Centrali Prasowej⁸⁷. Jakkolwiek fragment *Leksykonu Polactwa w Niemczech* poświęcony prasie wspomina o zjazdach prasy polskiej w latach 1935, 1937, 1938, 1939, nie zachowały się z nich żadne materiały. Zwoływano je z pewnością bez rozgłosu z uwagi na sytuację w ruchu polskim, a w burzliwym 1936 r. zjazd nie odbył się w ogóle.

Doskonałą ilustracją wpływu polskiej służby zagranicznej na poli-

⁸⁴ *Nowe niezależne pismo polskie na Śląsku Opolskim*, „Polonia”, nr 4133 z 16 IV 1936; zob. szerzej: L. Smółka, *Prasa polska...*, s. 43–45, 58–59, 163–169.

⁸⁵ AAN, Amb. RP Berlin 2091, s. 195–196.

⁸⁶ W. Śledziński, *Tajemnica kiosku z gazetami. Alarmująca tragedia prasy polskiej w Niemczech*, „Polska Zachodnia”, nr 243 z 4 IX 1937.

⁸⁷ W. Wrzesiński, *Ze studiów...*, s. 167.

tykę ZPwN i Centrali Prasowej jest przyjęta przez oficjalną stronę polską taktyka przemilczania w prasie antypolskich wystąpień hitlerowców, mimo pogłębiającego się w związku z tym niezadowolenia ludności polskiej z polityki ZPwN i jego prasy oraz mimo krytyki tej taktyki przez niektórych konsulów polskich w Niemczech (olsztyńskiego — Bohdana Jałowickiego i opolskiego — Jana Małęczyńskiego). Taktyka ta nie miała ponadto wpływu na bilateralne stosunki polsko-niemieckie. Mimo to konferencja konsularna w Berlinie postanowiła 28 I 1938 r., iż „prasa polska w Niemczech w dalszym ciągu aż do odwołania będzie uwzględniała dyrektywy Centrali Prasowej, inspirowane przez ambasadę. W odpowiednim momencie w prasie zostaną ujawnione wszystkie postulaty Związku Polaków i będzie oceniony krytycznie sposób ich dotychczasowego załatwiania”⁸⁸ przez władze niemieckie. Każdorazowe bardziej trwałe zerwanie z taktyką przemilczania przez prasę ZPwN wystąpień antypolskich (w okresie 18 VIII—5 XI 1937, 22 V—18 VI 1938) służyło aktywizacji narodowej ludności polskiej. Taktyka przemilczania związana była z wewnętrznymi i zagranicznymi celami polityki Drugiej Rzeczypospolitej, przy czym prasa ZPwN coraz większą wagę przywiązywała do wyjaśniania celów tej polityki, które — np. w kwestii czechosłowackiej — nie budziły zaufania ludności polskiej w Niemczech.

Centrala Prasowa ZPwN oprócz funkcji wewnątrzwiązkowej agencji prasowej spełniała również określoną rolę w centralnych przedsięwzięciach ZPwN. Oprócz trzech centralnych miesięczników organizacyjnych ZPwN opracowywała ona dodatki specjalne, przeznaczone nieraz dla wszystkich pism polskich w Europie. Dodatkiem takim była „Radosna Nowina”, wydana po raz pierwszy na Boże Narodzenie 1934 r., i inne⁸⁹. Ponadto w związku z berlińskim Kongresem Polaków w styczniu 1938 r. powołano w Centrali ZPwN Biuro Kongresowe, które kierowało pracą Centrali Prasowej i powołało Komisję Artystyczną. Zorganizowano też własną służbę radiową, a w pokoju redakcyjnym Centrali Prasowej — wystawę wycinków prasy światowej informujących o położeniu Polaków w Niemczech. Już po Kongresie Centrala Prasowa wydała specjalny numer „Polaka w Niemczech”, będący ilustrowaną kroniką tej imprezy i liczący 144 strony druku⁹⁰.

Osobne miejsce w działalności Centrali Prasowej zajmują wydawnictwa obrazujące położenie ludności polskiej w Niemczech, a opubli-

⁸⁸ AAN, Amb. RP Berlin 1884, s. 72. Szerzej na temat taktyki przemilczania i jej skutków zob. L. Smolka, *Problematyka państwa, narodu i społeczeństwa w polskiej prasie Śląska Opolskiego (1922—1939)*, „Studia Śląskie”, 1973, t. 23, s. 192—198; tenże, *Prasa polska...*, s. 171—174.

⁸⁹ AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych — Wydział P VI Prasowy 7746, k. 37; Amb. do Wydziału Prasowego MSZ, 8 VI 1935 r.

⁹⁰ E. Kmiecik, *Przystanek Berlin*, s. 177—178, 181—182.

kowe w Polsce wobec utrudnień cenzury hitlerowskiej. Chodzi tu przede wszystkim o dwa opracowania E. Kaczmarka opublikowane pod pseudonimem E. Kurońskiego (*Położenie prawne ludności polskiej w Niemczech*, Katowice 1938; *Polacy w Niemczech w urzędowych spisach ludności*, Warszawa 1939), jak również o *Leksykon Polactwa w Niemczech*, którego tajny druk w „Nowinach” przerwała druga wojna światowa⁹¹. Komitet Redakcyjny *Leksykonu* tworzyli: ks. dr Domański (przewodniczący), Szczepaniak i dr Kaczmarek (członkowie). W skład zespołu redakcyjnego weszli: Murek (prezes Związku Akademików Polaków w Niemczech), Skala (redaktor naczelny „Kulturwehr”, organu Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech), Julius Bogensee (redaktor naczelny duńskiej „Flensburg Avis”), Łangowski, Poloczek, Kmiecik, Osmańczyk (trzej członkowie Centrali Prasowej), Kraškiewicz (fotograf), Kapaczyński (grafik), Lehrówna (sekretarz redakcji Centrali Prasowej), Eleonora Bednarkiewicz (sekretarka Centrali ZPwN). Dwie ostatnie osoby zestawiały i przepisywały hasła *Leksykonu* oraz uszeregowowały je w kartotece. Do pracy nad *Leksykoniem* wciągnięto dużą ilość działaczy w terenie, nauczycieli, studentów, uczniów, harcerzy itp. W Centrali Prasowej odpowiedzialnym za druk i kartotekę *Leksykonu* był Osmańczyk⁹². W *Leksykonie* pominięto całkowicie polski ruch narodowy, tzw. opozycyjny.

Niejako samodzielnym zagadnieniem w ogólnej problematyce Centrali Prasowej jest merytoryczna ocena treści jej materiałów prasowych, chociaż niejednokrotnie trudno jest ustalić dokładną proveniencję poszczególnych enuncjacji prasowych w gazetach ZPwN. Dlatego trzeba je traktować globalnie jako stanowisko ZPwN w danej sprawie. Zasygnalizowane problemy poruszono w tym miejscu marginalnie. Znalazły one już częściowo odzwierciedlenie w najnowszej literaturze przedmiotu⁹³.

Ewolucja polityki prasowo-wydawniczej ZPwN łącznie z Centralą Prasową zmierzała okreśną drogą do punktu wyjścia, tj. do sytuacji, jaka panowała w ruchu polskim przed powstaniem ZPwN i w której decydującą rolę w zmianach terytorialno-politycznych Niemiec i Polski po pierwszej wojnie światowej odegrał ruch polski na terenach rodzimych (autochtonicznych), a nie emigracyjnych. Regularna od jesieni 1934 r. działalność Centrali Prasowej doznała zakłóceń w ostatnich ty-

⁹¹ *Leksykon...*, s. VII, XIV—XV.

⁹² E. Kmiecik, *Przystanek Berlin...*, s. 219—221.

⁹³ W. Wrzesiński, *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1920—1939*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1960, nr 2 (68), s. 167—212; L. Smółka, *Problematyka państwa, narodu i społeczeństwa...*, s. 169—209; tenże, *Stosunek prasy polskiej Śląska Opolskiego do niemieckich partii politycznych 1922—1933*, „Sobótka”, 1974, nr 4, s. 527—548; tenże, *Prasa polska...*, *passim*.

godniach przed wybuchem drugiej wojny światowej. Jej pracownicy podzielili los wszystkich Polaków żyjących w latach międzywojennych w Niemczech: tych, którzy reprezentowali koncepcję ZPwN z siedzibą centralną w Berlinie i tych, którzy byli zwolennikami koncepcji ZPwN „na gruncie śląskim” oraz tych, którzy z różnych powodów w ogóle nie byli zorganizowani w politycznych organizacjach narodowych polskich.